

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/1143,Wyklad-prof-dr-hab-Jerzego-Eislera-o-polskim-roku-1968-Lodz-20-marca-2007-r.html>
12.04.2026, 00:04

Wykład prof. dr. hab. Jerzego Eislera o polskim roku 1968 – Łódź, 20 marca 2007 r.

20.03.2007

Prof. dr hab. Jerzy Eisler, dyrektor warszawskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej, gościł 20 marca br. w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego. Spotkanie w ramach promocji książki „Polski rok 1968” zorganizował łódzki Oddział IPN. Było to czwarte spotkanie promujące książkę prof. Eislera w Polsce. Wzięli w nim udział uczestnicy wydarzeń '68 roku, młodzież i środowisko akademickie.

Spotkanie otworzył Marek Drużka, dyrektor łódzkiego Oddziału IPN, a poprowadził je dr Sławomir Nowinowski, naczelnik Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Łodzi. Prof. Eisler rozpoczął od omówienia pierwszej publikacji o marcu '68 oraz genezy powstania „Polskiego roku 1968”. Opowiedział o walce o ocenę materiałów zawartych w Instytucie Pamięci Narodowej, która toczyła się w tle, gdy pisał „Polski rok 1968”. Wspomniał o niedźwiedziej przysłudze, jaką media i politycy wyrządzili Instytutowi, sprowadzając jego działalność do „teczek” i lustracji, podczas gdy dotyczyć to może 10 proc. dokumentów zawartych w archiwach IPN, a gros stanowią dokumenty zupełnie innego rodzaju, których wartość polega na możliwości wykorzystania ich przez historyków dla ukazania portretu Polski i Polaków. „To są źródła, o jakich myśmy pomarzyć nie mogli – mówił. – Te dokumenty z archiwum IPN pozwalają nam powiedzieć, jacy byliśmy. Z jednym fundamentalnym zastrzeżeniem, które trzeba w tym gmachu na Uniwersytecie, na wydziale historycznym wyraźnie podkreślić: to są opisy wyłącznie złych, negatywnych z punktu widzenia władzy zachowań. Posługiwanie się tymi dokumentami wymaga szczególnej ostrożności. Nie od nich trzeba zaczynać, na nich trzeba kończyć badania”. Prof. Eisler zalecił młodym historykom, by czytali najpierw literaturę, prasę z epoki, a dopiero potem sięgali po akta, tak, by „teczki” ich nie uwiiodły, żeby nie zaczęli mówić tak, jak oficerowie Służby Bezpieczeństwa na swoich wewnętrznych naradach, co z nauką miałyby już niewiele wspólnego.

Dr Krzysztof Lesiakowski (UŁ) zadał prelegentowi pytanie, czy nie uważa, że wydarzenia Marca '68 zostały obecnie „zepchnięte” na drugi plan i że akcenty nadawane „polskim miesiącom” zależą od aktualnej polityki. Prof. Eisler przyznał, że jest to jakimś przejawem tego, co niektórzy nazywają polityką historyczną i wyraził swoje najgłębsze przekonanie, że dla historyka, badacza jedynym zrozumiałym motywem podjęcia badań jest naukowa ciekawość i dążenie do prawdy, a nie moda, polityczne zapotrzebowanie itd.

Prof. Rafał Stobiecki (UŁ) zapytał, czy rzeczywiście materiały IPN-owskie to jest to zwierciadło, w którym powinniśmy się przeglądać, gdyż, niezależnie od wagi naukowej tych dokumentów, zależy po prostu od historyka, co będzie chciał z nich wyczytać. Prof. Eisler odpowiedział przykładem: cały zbiór KC PZPR w Archiwum Akt Nowych stanowi niespełna 1900 metrów. Zbiory IPN to jest 85 tysięcy metrów, tylko w Warszawie IPN ma 25 kilometrów akt. Siła tych akt polega na tym, że w dokumentach partyjnych jest mowa ogólnie, że „były incydenty”, a w dokumentach wytworzonych przez organy bezpieczeństwa wszystko jest dokładnie, precyzyjnie, wręcz pedantycznie opisane. Nie należy do tych dokumentów podchodzić oczywiście bezkrytycznie, ale tego się uczy studentów na pierwszym roku studiów historycznych.

W dyskusji wzięli też udział m.in. Józef Śreniowski, Paweł Spodenkiewicz, Jerzy Scheur. Nie zabrakło wyrazów uznania dla wyrazistości poglądów prezentowanych przez prof. Eislera.

Prof. Eisler nadmienił, że poza kilkoma artykułami okolicznościowymi w przyszłym roku, wszystko, co miał do powiedzenia o roku '68, już napisał i zapowiedział, że w najbliższych latach

zajmie się historią PZPR.

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)





